

Więści ze świata

Ochrona Obszarów Wolnych od Infrastruktury Drogowej podtrzymana - zwycięstwo dla dzikiej przyrody

Sąd Najwyższy USA odrzucił odwołanie od decyzji 10 Sądu Okręgowego utrzymującego w mocy postanowienie prezydenta Billa Clintona ze stycznia 2001 r. o powołaniu prawa chroniącego tereny wolne od infrastruktury drogowej, tzw. Roadless Area Conservation Rule. Batalia o utrzymanie tego przepisu trwała 11 lat. Przepis o Obszarach Wolnych od Infrastruktury Drogowej został wprowadzony, aby chronić dzikie, pozbawione dróg tereny leśne. Stanowią one 30% ogólnej powierzchni lasów narodowych w USA, czyli 58,5 mln akrów.

Tereny wolne od dróg są kluczowe dla zachowania w dobrej kondycji dzikiej przyrody na rozległych obszarach zachodnich i wschodnich stanów Ameryki Północnej. Zapewniają stabilne środowisko dla wielu zagrożonych gatunków oraz obejmują liczne obszary działów wodnych, stanowiących niezwykle ważne źródło wody pitnej dla wielkich metropolii na zachodzie USA.

Istniejące drogi na północy Gór Skalistych utrudniają odbudowę populacji niedźwiedzi grizzli, przecinając ich terytoria i zwiększając prawdopodobieństwo natknięcia się na ludzi.

W przypadku lasów w górnych odcinkach rzek, w których znajdują się tarliska łososia pacyficznego, istniejące drogi spowodowały erozję gruntu wywołującą zanieczyszczenie wód, prowadzące do zaburzeń w rozrodczości ryb. Budowa nowych dróg mogłaby tylko pogorszyć sytuację na tarliskach.

(Defenders of Wildlife)

Kotlina Hoback w Górach Skalistych bezpieczna

Połączony wysiłek sportowców, ranczerów i miłośników dzikiej przyrody zdołał zapewnić długoterminową ochronę dla jednego z najcenniejszych klejnotów przyrody Wielkiego Ekosystemu Yellowstone – Kotliny Hoback. Planowano tu wydobycie gazu ziemnego, również poprzez hydrauliczne szczelinowanie, zagrażając tym samym czystości powietrza i wód oraz wrażliwym siedliskom przyrodniczym. Na spotkaniu publicznym 5 października w Jackson Hole firma Plains Exploration and Production Company zgodziła się odsprzedać koncesje wydobywcze organizacji ekologicznej Trust for Public Land, sprzymierzonej z Wilderness Society. Transakcja pozwoli zakończyć zagrożenie ze strony projektów wydobywczych ropy i gazu ziemnego w tym regionie. Jeden z lokalnych właścicieli ziemskich usłyszawszy o zwycięstwie dla przyrody wyznał: *Mówiono nam, że nie mamy szans. Wilderness Society dokonało prawdziwego cudu.*

W kotlinie znajduje się górny bieg rzeki Hoback, raj dla wędkarzy. Rosną tu dziewicze lasy zamieszkałe przez łosie, jelenie i niedźwiedzie.

(Wilderness Society)

Chimney Rock Narodowym Pomnikiem

Na podstawie ustawy o zabytkach prezydent Barack Obama skorzystał z przysługującego mu prawa i objął ochroną Chimney Rock w południowo-zachodnim Kolorado, nadając mu status Narodowego Pomnika „dla pożytku i radości przyszłych pokoleń”.

Chimney Rock składa się z dwóch skalnych iglic widocznych na wiele kilometrów. Pomiedzy nimi raz na 18,6 lat można obserwować słynny wschód księżyca. Znajdują się tu ruiny dawnej indiańskiej osady sprzed 1200 lat. Przodkowie współcześnie żyjącej indiańskiej grupy Pueblo mieszkali tu do około 1125 roku.

(Wilderness Society)



Fot. Mathew Knott, [flickr.com/photos/mknott/6451228657/](https://www.flickr.com/photos/mknott/6451228657/)

Dwie firmy naftowe wycofują się z Amazonii

Firma naftowa ConocoPhillips pod wpływem rosnącej presji mieszkańców Iquitos i lokalnego rządu rezygnuje z poszukiwań ropy naftowej w kilku miejscach peruwiańskiej Amazonii.

Firma planowała wykonanie kilkunastu odwiertów eksploatacyjnych na obszarze chronionym, obejmującym unikalne wrażliwe ekosystemy wytworzone na białych piaskach i zalewowe lasy, gdzie bytuje wiele endemicznych gatunków. Obszar planowanych odwiertów obejmuje także dział wodny, zaopatrujący w wodę pitną 500 tys. mieszkańców Iquitos i okolicznych wiosek.

Plany wywołały ostrą reakcję mieszkańców, którzy tysiącami wyszli na ulice Iquitos. W efekcie szef lokalnego rządu wezwał firmę do zaniechania wierceń w tych stanowiskach.

Tydzień wcześniej kanadyjska firma naftowa Talisman Energy ogłosiła wycofanie się z Peru i zaniechanie dalszej eksploatacji kontrowersyjnego bloku 64, gdzie wykonywała odwierty bez zgody większości mieszkających tam Indian Achuar. Obszar bloku 64 cechuje się wyjątkową różnorodnością biologiczną lasu deszczowego. Firma Talisman Energy jest piątą z kolei, która wycofała się z tego obszaru. Prezydent Narodowej Federacji Achuar w Peru powiedział: *Teraz, gdy Talisman odchodzi, możemy się skupić na realizacji naszej wizji rozwoju, by pozostawić zdrową ziemię dla przyszłych pokoleń.* Ważą się jednak losy zachodniej Amazonii. Rządy Peru i Ekwadoru planują udzielenia nowych koncesji na poszukiwanie ropy i gazu na terytoriach zamieszkałych przez Indian. Jednocześnie rośnie opór społeczny przeciwko eksploatacji ziem przodków, wspierany przez narodowe i międzynarodowe organizacje pozarządowe.

(Amazon Watch)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny